

Jaki świat wykreuje się w XXI wieku? Jakie środki, obok technicznych i finansowych, trzeba będzie wykorzystać? Jak wdrożyć nowe technologie, aby mogły przyczynić się do zastosowań wiedzy, dialogu między różnymi kulturami czy swobodnego obiegu informacji? – Te i inne pytania oraz problemy dotyczące przyszłości świata obecnie zostają otwarte, stanowiąc jednocześnie wyzwanie dla nauk społecznych.

Beata Guzowska
Instytut Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Janusz M a r i a ń s k i, *Kościół katolicki w Polsce a życie społeczne*, Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „GAUDIUM” 2005, ss. 353.

W prezentowanej książce J. Mariański podejmuje próbę dokonania analizy wzajemnych oddziaływań między religią a życiem społecznym. Powołując się na wyniki sondaży opinii publicznej i badań socjologicznych przedstawia diagnozę postaw społeczeństwa polskiego wobec Kościoła katolickiego. Zasadniczym przedmiotem zainteresowań Autora jest ocena religijnego i społecznego zaufania do Kościoła, ocena społecznego przyzwolenia na udział Kościoła w życiu politycznym oraz ocena relacji pomiędzy wymogami demokracji a społecznym nauczaniem Kościoła. Autor, wprowadzając czytelnika do zgłoszonych kwestii, zajmuje się problemem miejsca Kościoła i religii we współczesnym świecie. W ramach podsumowania całości rozważań omawia stanowisko Kościoła katolickiego w odniesieniu do dokonujących się obecnie przemian społecznych i religijnych.

W pierwszym rozdziale *Religia i Kościół w zsekularyzowanym świecie* socjolog z Lublina przedstawia krytyczną analizę teorii sekularyzacji, nadal szeroko obecnej w socjologicznych diagnozach religii. Prezentując zwięźle poglądy wybranych socjologów ukazuje możliwe interpretacje sekularyzacji, zaznaczając, iż przedmiotowa teza znajduje obecnie raczej marginalne zastosowanie w wyjaśnianiu przemian religijnych. Współcześnie większe znaczenie odgrywa utylitarystyczna teoria racjonalnego wyboru i teoria ekonomicznego modelu rynku religijnego, choć i te nie mogą być przeceniane. Autor zwraca uwagę, że to, co aktualnie dokonuje się w obszarze religii w skali światowej, wymyka się zarówno klasycznemu, jak i nowemu paradygmatowi socjologii religii, czego przykładem są różnice w religijności Ameryki i Europy. Ostatnia stanowi szczególnie przedmiot zainteresowania J. Mariańskiego. Powołując się na wyniki badań sondażowych ujawnia on obecny w Europie Zachodniej i Środkowo-Wschodniej proces zmniejszania się społecznego znaczenia Kościoła i religii oraz wyraźny trend sekularyzacyjny z jednej strony, z drugiej zaś „przejawy

ożywienia i renesansu tego, co religijne” (s. 20). Tendencje te związane są ze wzrostem nie tyle uczestnictwa w życiu Kościoła, ile samego zainteresowania religią jako prywatną sprawą jednostki. Autor charakteryzuje krótko współczesny obraz Kościoła, zamykając przedmiotowe rozważania konkluzją, że w istocie: „Kościoły chrześcijańskie w Europie w drugiej połowie XX w. traciły systematycznie na znaczeniu w zakresie władzy, a także prestiżu i popularności, w końcu na normatywnej mocy integracji społecznej, włącznie z funkcją legitymizacyjną i kontrolną. Za wcześniej jednak ogłaszać <śmierć Kościoła>” (s. 76).

Drugi rozdział *Kościół katolicki w Polsce w procesie przemian* poświęcony jest analizie miejsca i znaczenia Kościoła katolickiego w Polsce po 1989 r. Mariański przedstawia podstawowy pakiet zarzutów, jakie stawia się obecnie pod adresem Kościoła rzymskokatolickiego, zaznaczając, że krytyka tej instytucji, w warunkach społeczeństwa pluralistycznego, jest czymś naturalnym. Autor nie rozszczupiając sobie prawa do oceny zasadności przyczyn negowania Kościoła wskazuje na zasadnicze elementy przedmiotowej krytyki: „polityzacja” polskiego katolicyzmu, klerykalizm, autorytaryzm, zacofanie, oporność na dialog i kompromis. Szukając źródeł słabej kondycji Kościoła w Polsce wskazuje, że kryzys tej instytucji jest w dużym stopniu pochodną ogólnego kryzysu wszelkich instytucji we współczesnym świecie. Jego zdaniem niekorzystne oceny Kościoła, zwłaszcza instytucjonalnego, wynikają także z silnie obecnego w społecznej świadomości przekonania, iż Kościół katolicki miał już w Polsce „swoje pięć minut”, a jego misja zakończyła się wraz z upadkiem komunizmu. Mariański, tłumacząc trudną pozycję Kościoła we współczesnym społeczeństwie polskim, zwraca uwagę na sytuację pewnej ambiwalencji: „Z jednej strony powstają obawy o nadmiar obecności i znaczenia Kościoła w społeczeństwie, z drugiej zaś lęk o jego usuwanie z życia publicznego, deficyt obecności w życiu społecznym” (s. 90). Kreśląc wizję Kościoła katolickiego w Polsce dystansuje się od skrajnych tez, tj. wariantu pesymistycznego (rozpad religijności kościelnej i Kościoła ludowego), jak i wariantu optymistycznego (rewitalizacja religijności). Za najbardziej realistyczne uznaje wielokierunkowe przemiany religijności i kościelności, wzajemne przenikanie się tendencji sekularyzacyjnych i antysekularyzacyjnych.

Religijne i społeczne zaufanie wobec Kościoła katolickiego w Polsce stanowi przedmiot rozważań kolejnego rozdziału. Autor przywołuje wyniki badań sondażowych i socjologicznych ujawniające, że wspólnotowy i instytucjonalny wymiar Kościoła znajduje w zbliżonej proporcji odzwierciedlenie w społecznej świadomości. Zwraca uwagę na rozdzźwięk pomiędzy wysokim wskaźnikiem akceptacji prawd wiary a wskaźnikiem akceptacji Kościoła jako struktury nadprzyrodzonej. Podobnie ma się rzecz z kościelnością i religijnością. Dostępne dane empiryczne sugerują rozwijanie się w polskim społeczeństwie „religijności pozakościelnej”, co związane jest z procesami indywidualizacji postaw wobec religii, zwłaszcza wśród polskiej młodzieży. Mariański podkreśla przy tym, że „nie mamy jednak na zaistnienie procesów religijnej pluralizacji i indywidualizacji w skali całego polskiego społeczeństwa [...] dowodów [empirycznych]” (s. 123). W dalszej kolejności, cytując wyniki wielu badań sondażowych, przedstawia dynamikę zmian postaw społeczeństwa polskiego w obszarze społecznego zaufania do Kościoła, w okresie ostatnich piętnastu lat. Redaguje wyczerpujący pakiet przyczyn i uwarunkowań przedmiotowej kwestii,

uzupełniając własne spostrzeżenia na ten temat opiniami i diagnozami innych polskich socjologów.

Problem udziału Kościoła w życiu politycznym podejmuje Autor w rozdziale IV – „*Władza*” Kościoła w społeczeństwie. Prezentację danych empirycznych dotyczących zgłoszonej sprawy, poprzedza krytyczną analizą najczęściej podnoszonych argumentów na zbyt dużą ingerencję Kościoła w życie publiczne i polityczne. Argumenty te znajdują w dużym stopniu potwierdzenie w przytoczonych przez niego danych empirycznych. Zwraca uwagę, że opinie na temat udziału Kościoła katolickiego w życiu społeczno-politycznym nie są w pełni spójne. Polacy w większości zgłaszają przekonanie, iż Kościół niepotrzebnie „miesza się” do polityki, uznając jednocześnie, że władze państwowe winny kierować się zasadami społecznej nauki Kościoła. Autor nie poprzestaje jedynie na prezentacji danych empirycznych, ujawniających słabnący autorytet i kompetencje Kościoła w dziedzinie życia społeczno-politycznego. Stawia pytanie: „[...] jak zmienić mentalność katolików przypisujących Kościołowi nadmiar władzy w społeczeństwie [...], by nie utracić stosunkowo jeszcze znacznego zaufania” (s. 196). Odpowiedzi poszukuje w przedmiotowych diagnozach socjologicznych oraz społecznym nauczaniu Jana Pawła II. Rozważania w omawianej kwestii uzupełnia refleksją własną.

Kościół i demokracja to tematyka kolejnego rozdziału. Autor rozpoczyna od obszernego przedstawienia definicji demokracji z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej. Powołuje się głównie na naukę Jana Pawła II zawartą w encyklice *Contesimus annus*. Ze społecznej nauki Kościoła wydobywa konstytutywne warunki demokracji: integralna koncepcja osoby ludzkiej, zasada dobra wspólnego, zasada pomocniczości oraz zasady moralne. W dalszej kolejności przedstawia wyniki badań sondażowych dotyczących opinii Polaków na temat demokracji, zwracając uwagę na ujawnianą na bazie niektórych wskaźników niekonsekwencję wskazań respondentów. Mariański w ramach podsumowania zacytowanych danych empirycznych formułuje kilka ogólnych wniosków, dotyczących nie tylko diagnozy stanu obecnego, w tym uwarunkowań postaw wobec demokracji, ale także prognoz na przyszłość. Przedmiotowe refleksje korespondują z dość szczegółowo omówioną, w dalszej części recenzowanego rozdziału, problematyką relacji pomiędzy Kościołem i religią a społeczeństwem obywatelskim. Autor przedstawia tu opinie socjologów głoszących, że Kościół katolicki nie potrafi nawiązać właściwego dialogu z demokracją, jak i tych badaczy, którzy powołują się na dane empiryczne, wskazujące, że im większa religijność tym większa aktywność społeczna i polityczna. Ukazana zostaje złożoność problemu. Mariański, zachowując bezstronność w trakcie prezentowania socjologicznych diagnoz dotyczących relacji pomiędzy Kościołem a demokracją, w uwagach końcowych do prezentowanego rozdziału, zgłasza kilka przemyśleń i sugestii własnych.

W ostatnim rozdziale, będącym swoistym podsumowaniem uprzednich rozważań, omówione zostaje stanowisko Kościoła katolickiego w odniesieniu do tzw. „znaków czasu”. J. Mariański analizy tej problematyki, wyraźniej niż w poprzednich rozdziałach, dokonuje z perspektywy bardziej normatywnej, niż opisowej. Pisze, że w warunkach radykalnych zmian, jakie nastąpiły i nadal występują w społeczeństwie polskim, Kościół musi dokonać redefinicji swych funkcji społecznych i na nowo

określić swą pozycję społeczną w polskiej demokracji. Powołując się na wypowiedzi wielu socjologów i na społeczną naukę Kościoła, kreśli obszary, w których demokracja i Kościół znajdują wspólny mianownik. Dokonuje także analizy kondycji dialogu pomiędzy Kościołem a ponowoczesnością i związaną z nią nową formą sekularyzacji pluralistycznej. Opisuje możliwe scenariusze reakcji Kościoła na problemy i wyzwania związane z procesami pluralizmu i indywidualizmu religijnego. Autor cytując wybrane fragmenty tekstów socjologicznych, dotyczących referowanej kwestii, oraz ujawniając własne przemyślenia, redaguje pakiet zaleceń i wskazówek, podkreślając, że: „Kościół musi reagować na nową sytuację chrześcijaństwa, niezależnie od tego, w jakich terminach zostanie ona opisana. Dokonujące się zmiany w religijności, często określane w Kościele jako kryzys, nie muszą oznaczać upadku religii, niosą one z sobą również pewne szanse i nowe możliwości pracy dla Kościołów w multireligijnym społeczeństwie” (s. 295).

Recenzowana praca stanowi kompleksowe studium oceny pozycji i roli polskiego Kościoła katolickiego w życiu społecznym, dokonanej w świetle sondaży opinii publicznej. Istotne jest przy tym, że nawet pojedyncze zagadnienia analizowane są wieloaspektowo. Praktyka taka pozwala nie tylko na pełne poznanie konkretnego problemu, ale daje także potencjalnemu czytelnikowi możliwość przestudiowania kwestii, która zajmuje go w szczególny sposób. Dodatkową zaletą opracowania jest, ujawniany niejednokrotnie krytyczny stosunek do prezentowanych danych empirycznych, stanowiących podstawę dokonywanych analiz. „Badania empiryczne nad Kościołem w latach dziewięćdziesiątych zostały zdominowane przez socjologię sondażową. Dysponujemy mnóstwem danych dotyczących deklarowanego stosunku do Kościoła, danych reprezentatywnych, ale nie zawsze porównywalnych, niekiedy wyraźnie rozbieżnych. Dalecy jesteśmy od pełnej oceny postaw społeczeństwa polskiego wobec Kościoła katolickiego” (s. 306). Mariański daleki jest także od stwierdzenia, że przygotowane przez niego opracowanie daje jednoznaczne odpowiedzi na wszelkie stawiane w nim pytania, a przedstawione diagnozy i prognozy są bezwzględnie nieomyłne i sprawdzalne.

Autor niewątpliwie balansuje pomiędzy wolnym od wartości socjologicznym opisem a oceną faktycznego stanu rzeczy, dokonywaną z perspektywy duchownego-praktyka. Recenzowana praca dowodzi, że te dwie role są do pogodzenia. Stanowi przykład rzetelnej socjologicznej analizy korespondującej z uprawnionymi wskazówkami, jak pełnić duszpasterską posługę w nowoczesnym społeczeństwie polskim, w społeczeństwie narażonym na eskalację procesów sekularyzacyjnych, w przypadku zaniechania koniecznych i możliwych do podjęcia działań, zmierzających do odwrócenia tej niekorzystnej tendencji. Książka J. Mariańskiego znajdzie zapewne liczne grono zainteresowanych jej lekturą, zarówno wśród świeckich, jak i duchownych.

Beata Hernik-Pikulska